

Wprowadzenie

Szkodliwość jest podstawową cechą faktyczną każdego przestępstwa, ujmowaną w dwóch ściśle powiązanych aspektach. Zgodnie z pierwszym (konkretnym), wyznacza ona indywidualne pokrzywdzenie. W aspekcie drugim (ogólnym), przestępstwo ujmowane jest jako szczególny akt negacji wartości ogólnospołecznych; czyn naruszający chronione prawem stosunki społeczne¹. O ile problematyka „szkodliwości” przestępstwa w wymiarze indywidualnym nie budzi większych kontrowersji, o tyle jego szkodliwość społeczna jest we współczesnej nauce prawa karnego kwestią wciąż dyskusyjną². W tym zakresie można odnotować różnorodne, a nawet skrajnie odmienne koncepcje. Po ponad 30 latach od opublikowania nadal aktualna jest konstatacja *T. Kaczmarka*, że „pojęcie społecznego niebezpieczeństwa [obecnie: „społecznej szkodliwości” – R.Z.] posiada ciągle nieustaloną treść i znaczenie”³. Sporne jest nawet to, czy wyżej powołany generalny aspekt szkodliwości przestępstwa winien być bezpośrednio uwzględniany w ustawie karnej⁴. Jest to związane z podstawowym i wciąż aktualnym w tej mierze pytaniem o słuszność materialnego albo formalnego definiowania przestępstwa. Pierwszy sposób sprowadza się do ustawowego uwzględnienia antyspołecznej treści przestępstwa, drugi zaś pomija ten element w formalnym opisie podstaw odpowiedzialności karnej.

¹ Por. *J. Śliwowski*, Prawo karne. Część I. Zeszyt 1 (Wiadomości wstępne). Ustawa karna, Toruń 1965, s. 28.

² Por. *B. Kunicka-Michalska*, Zasady odpowiedzialności karnej. Art. 1 § 1 i 2, art. 3–7 KK Komentarz, Warszawa 2006, s. 133–135.

³ *T. Kaczmarek*, Sędziowski wymiar kary w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle badań ankietowych, Wrocław [...] 1972, s. 308.

⁴ Postulat nieuwzględniania instytucji społecznej szkodliwości czynu w KK zgłosiła m.in. *G. Rejman*, [w:] *E. Bienkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman* (red.), *J. Wojciechowska*, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 1999, s. 1419–1420 (teza 6). Tak również *W. Osiatyński*, [w:] *O zbrodniach i karach*, Poznań 2003, s. 189.

W filozoficznym eseju „O odpowiedzialności” *L. Kołakowski* zauważa: „Od Platona filozofowie i teologowie zadawali sobie niepokojące pytanie: kiedy Bóg powiada, że to czy owo jest nakazane albo zakazane, czy mówi tak dlatego, że takie czyny są same w sobie dobre albo złe, czy też stają się one dobre albo złe w wyniku jego rozkazów?”¹. Zwolennicy materialnego ujęcia przestępstwa odpowiedzieli na to pytanie następująco: przestępstwo samo w sobie jest złem, a istota tego zła związana jest ze społecznym niebezpieczeństwem. Podstawowym zadaniem prawodawcy i sądu jest zaś uwzględnianie tego faktu. Tymczasem zwolennicy ujęcia formalnego przyznają temu faktowi znaczenie drugorzędne, a nawet go negują.

Polskie prawo karne już od kilkudziesięciu lat opiera się na materialnym ujęciu podstaw odpowiedzialności karnej, zgodnie z którym przestępstwem jest czyn zabroniony o określonym ujemnym ładunku społecznym². Uzasadnienie oraz treść tego ujęcia nie są jednak rozumiane jednolicie³. Zauważając, że stwierdzenie antyspołecznej treści czynu polega na karnoprawnej ocenie określonego zjawiska, to podstawową kwestią staje się określenie przedmiotu oceny oraz jej kryteriów. O ile w nauce polskiego prawa karnego to pierwsze zagadnienie można uznać za zasadniczo rozstrzygnięte, czego wyrazem jest art. 115 § 2 KK z 1997 r., o tyle kwestia kryteriów oceny społecznej szkodliwości wciąż pozostaje dyskusyjna, a w nowym ustroju stała się wręcz kontrowersyjna. Niewątpliwie bowiem sposób materialnej oceny zamachu na dobra prawne w RP nie może być taki sam jak w PRL. Należy przy tym zauważyć, iż dopiero ustalenie wymienionych zagadnień pozwala na prawidłową analizę społecznej szkodliwości czynu zabronionego w odniesieniu do innych instytucji prawa karnego (np. pozostałych przesłanek odpowiedzialności karnej, czy też form popełnienia przestępstwa oraz form reakcji karnoprawnej).

¹ *L. Kołakowski*, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 1999, s. 207.

² Już na wstępie niniejszych rozważań można się zgodzić z poglądem m.in. *J. Majewskiego*, [w:] *Materialny element przestępstwa w projekcie kodeksu karnego*, PS, Nr 6/1996, s. 85–86, że całkowicie nieuzasadniony jest często spotykany w doktrynie pogląd, iż na podstawie nowego KK z 1997 r. obowiązuje formalna definicja przestępstwa. Definicja ta ma bowiem charakter mieszany, tj. formalno-materialny.

³ Wystarczy tutaj wskazać na dwa podstawowe nurty materialnego definiowania przestępstwa: tzw. marksistowski i solidarystyczny, przy czym żaden z nich nie jest jednorodny.

Obowiązujący KK z 1997 r. odwołuje się w omawianym zakresie do pojęcia „społecznej szkodliwości czynu”. Rozwiązanie to zmieniło dotychczasowe materialne ujęcie podstaw odpowiedzialności karnej¹. Zgodnie z wyrażoną wprost wolą projektodawców kodeksu, zmiana ta przebiega nie tylko na płaszczyźnie terminologicznej, lecz przede wszystkim w zakresie istoty społecznie ujemnej treści przestępstwa². W następstwie tego, jak słusznie wskazuje *A. Marek*, przeprowadzona zmiana ma charakter istotny i zarazem kontrowersyjny³. Zagadnienie „społecznej szkodliwości czynu zabronionego” wymaga więc nowej pogłębionej analizy naukowej. Powinna ona prowadzić przede wszystkim do ustalenia, co w ujęciu nowego kodeksu decyduje o wystąpieniu „społecznej szkodliwości” konkretnego czynu i według jakich kryteriów należy ustalać stopień tej szkodliwości⁴. Nie chodzi przy tym wyłącznie o zebranie czy też uporządkowanie dotychczasowych poglądów w tej kwestii, lecz o próbę wskazania, na czym obecnie polega nowa materialna podstawa reakcji karnoprawnej (np. odpowiedzialności karnej). W konsekwencji chodziłoby również o odpowiedź na pytanie, czy istniejący w tym względzie dorobek doktryny i orzecznictwa jest wciąż (i ewentualnie, w jakim stopniu) aktualny. Próba odpowiedzi na powyższe pytania stanowi właśnie przedmiot tej pracy.

Pojęcie „prawa” ujmowane jest różnie. Koncepcje prawnonaturalne i pozytywistyczne wiążą to pojęcie z systemem określonych norm postępowania, realistyczne zaś z systemem faktów psychicznych lub społecznych⁵. Zatem w każdym ujęciu pojęcia „prawa” jego punktem odniesienia jest człowiek-obywatel w relacji do społeczeństwa. Społeczny wymiar prawa w każdym aspekcie stanowi jego podstawę funkcjonalną. W następstwie tego faktu, każda z gałęzi prawa wy-

¹ Podstawowym formalnym wyrazem tej zmiany jest nowe brzmienie art. 1 KK z 1997 r. („§ 2. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.”), w porównaniu z wcześniejszym art. 1 § 1 KK z 1969 r. („Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuszcza się czynu społecznie niebezpiecznego, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jej popełnienia.”).

² Por. Uzasadnienie Projektu Kodeksu karnego (redakcja z sierpnia 1990 r.), Komisja do spraw reformy prawa karnego. Zespół prawa karnego materialnego i wojskowego, druk wewnętrzny, Wstęp oraz tezy 1–5.

³ Por. *A. Marek*, *Prawo karne* (5. wydanie), Warszawa 2004, s. 91 i 93.

⁴ Por. *K. Buchała, A. Zoll*, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 225.

⁵ Por. *S. Wronkowska, Z. Ziemiński*, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 46.

kształciła charakterystyczną instytucję, która – w ramach podstawowych regulacji prawnych – ściśle i bezpośrednio do niego nawiązuje. W prawie cywilnym oraz w prawie pracy są nią „zasady współżycia społecznego”. Zgodnie z art. 5 nie można czynić ze swego prawa użytku sprzecznie z tymi zasadami, a ich naruszenie nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Identycznie kwestię tę ujmuje przepis art. 8 KP. W prawie administracyjnym wskazuje się na „interes społeczny i słuszny interes obywateli”. Przepis art. 7 KPA nakłada na organy administracji publicznej obowiązek uwzględniania tej okoliczności w każdej sprawie. W prawie karnym za instytucję taką uznać należy „społeczną szkodliwość czynu zabronionego”. Zgodnie z art. 1 § 2 KK: „Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.”. Zasada ta oznacza, że warunkiem odpowiedzialności karnej może być jedynie takie zachowanie człowieka, które zasługuje na szczególnego rodzaju negatywną ocenę ze społecznego punktu widzenia. Pojęcie to stanowi swoisty pomost pomiędzy teoretyczno-prawną płaszczyzną prawa karnego a praktycznymi potrzebami społeczeństwa i jego obywateli. Sprawia ono w szczególności, iż prawo karne jest dyscypliną nie tylko obejmującą normy postępowania, lecz także w pełni uwzględniającą rzeczywistość społeczną, tj. wyżej wymienione fakty psychiczne i społeczne.

Społeczna szkodliwość czynu zabronionego (w stopniu wyższym niż znikomy) stanowi przesłankę odpowiedzialności karnej (zob. art. 1 § 2 KK). Pojęcie „przestępstwa”, jako podstawy odpowiedzialności karnej, jest przedmiotem ożywionych dyskusji i sporów w doktrynie prawa karnego (materialnego). Zjawisko to dotyczy każdego elementu tego pojęcia, w tym również społecznej szkodliwości czynu zabronionego. Powołana przesłanka odpowiedzialności karnej określa tzw. materialną treść przestępstwa, w odróżnieniu od jego pozostałych elementów, związanych z formalną treścią karnoprawnego zakazu. Oznacza ona, że odpowiedzialność karna uzależniona jest nie tylko od spełnienia określonych warunków formalnych, lecz także od negatywnej oceny faktów spełniających te warunki. Brak tej negatywnej oceny sprawia, iż postępowanie karne staje się bezprzedmiotowe. Okoliczność ta stanowi *ratio legis* przepisu art. 17 § 1 pkt 3 KPK, zgodnie z którym „nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma”. Ponadto pojęcia „społecznej szkodliwości czynu” użyto w KPK jeszcze dwa razy,

w przepisie art. 18 § 2 (przekazanie sprawy do postępowania pozakarnego) oraz art. 622 (zwrot wydatków uiszczonych przez oskarżyciela posiłkowego).

„Społeczna szkodliwość czynu” stanowi również element: dyrektywy karania (art. 53 § 1 KK), instytucji odstąpienia od wymierzenia kary (art. 59 KK), warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 66 § 1 KK), środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym (art. 94 § 1 i § 3 KK), przepadku tytułem środka zabezpieczającego (art. 100 KK), a nade wszystko jest ona przedmiotem wykładni legalnej wskazanej w art. 115 § 2 KK¹.

„Społeczna szkodliwość czynu zabronionego” jest zagadnieniem dotyczącym nie tylko przestępstw, lecz również przestępstw i wykroczeń skarbowych. Zgodnie z art. 1 § 2 obowiązującego KKS: „Nie jest przestępstwem skarbowym lub wykroczeniem skarbowym czyn zabroniony, którego szkodliwość jest znikoma.”². Pomijając różnice w przedmiocie regulacji, wskazane sformułowanie należy uznać za odpowiednik wyrażenia użytego w art. 1 § 2 KK. Wydaje się, że różnica pomiędzy ujęciem „Nie stanowi przestępstwa [...]” z Kodeksu karnego, a „Nie jest przestępstwem [...]” z Kodeksu karnego skarbowego ma charakter wyłącznie stylistyczny i nie należy z nią wiązać jakichkolwiek konsekwencji o charakterze karnoprawnym³. Przekonanie to wzmacnia fakt, że do tej pory opis karygodności przestępstwa skarbowego odwoływał się bezpośrednio do regulacji Kodeksu

¹ Dyskusyjne jest, czy ustawodawca również odwołuje się do pojęcia „społecznej szkodliwości” w art. 95a § 3 KK. Przepis ten bowiem odsyła do art. 94 § 3 KK, ten zaś do § 1 tegoż przepisu. Można więc wywodzić, że zastosowanie środka zabezpieczającego z art. 95a § 1 KK opierałoby się również na „popelnieniu czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości”. W niniejszym opracowaniu uznano jednak, iż odesłanie z art. 95a § 3 KK nie dotyczy tej konkretnej przesłanki, lecz zasady (możliwości) ponownego umieszczenia w zakładzie zamkniętym albo ponownego skierowania na leczenie ambulatoryjne.

² Dz.U. z 1999 r. Nr 83, poz. 930 ze zm.

³ Por. np. *S. Baniak*, Prawo karne skarbowe, Kraków 2005, s. 47. Powołana konkluzja opiera się na podstawowej zasadzie techniki legislacyjnej, która wymaga, „by dla nazwania tych samych zjawisk używać tych samych pojęć”. Zgodnie z orzecnictwem TK, użycie tego samego pojęcia w innym akcie prawnym w odmiennym znaczeniu możliwe jest tylko pod warunkiem jego odmiennego i odrębnego zdefiniowania, [w:] *Proces prawotwórczy w świetle orzecnictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego dotyczące zagadnień związanych z procesem legislacyjnym, Warszawa 2006, s. 20.

karnego¹. Ocena „społecznej szkodliwości czynu” opiera się, zgodnie z art. 53 § 7 KKS, na konstrukcji identycznej z wyrażoną w art. 115 § 2 KK. Do społecznej szkodliwości czynu w zakresie odpowiedzialności karnej skarbowej zastosowanie ma taka sama jak w stosunku do zwykłych przestępstw regulacja procesowa. Jak bowiem stanowi przepis art. 113 § 1 KKS w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 KPK: „Nie wszczyna się postępowania karnego (skarbowego), a wszczęte umarza, gdy społeczna szkodliwość czynu (określającego przestępstwo skarbowe) jest znikoma”. Można więc stwierdzić, iż pojęcie „społecznej szkodliwości czynu” z KKS jest tożsame z tym pojęciem użytym w KK.

Materialne ujęcie dotyczy również ogólnego pojęcia „wykroczenie”². Zgodnie z przepisem art. 1 § 1 KW: „Odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy [...]”³. Istota tego rozwiązania polega na tym, że w przeciwieństwie do przestępstw dla karalności wykroczeń ustawodawca nie wymaga już ponad-subminimalnego natężenia społecznej szkodliwości czynu. Karalny jest więc tutaj czyn społecznie szkodliwy w jakimkolwiek stopniu⁴. Elementy wskazanej oceny, identycznie jak w przypadku art. 115 § 2 KK oraz art. 53 § 7 KKS, określa przepis art. 47 § 6 KW. Jednak w prawie wykroczeń brakuje odpowiednika art. 17 § 1 pkt 3 KPK. Zastosowanie ma tutaj bowiem przepis art. 5 § 1 pkt 2 KPSW, zgodnie z którym: „Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czyn nie zawiera znamion wykroczenia [...]”⁵. Przepis ten odnosi się m.in. do braku społecznej szkodliwości czynu zabronionego⁶. Pomimo takiego ujęcia procesowego, materialnoprawny status omawianego elementu w doktrynie prawa wykroczeń nie jest jednoznacznie

¹ Ustawa karna skarbowa odwoływała się do art. 26 § 1 KK z 1969 r., a po wejściu w życie KK – do jego przepisu art. 1 § 2 KK. Por. *T. Grzegorzczak*, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, s. 94.

² Zgodnie z art. 46 KKS, dotyczy to również wykroczeń skarbowych.

³ Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114 ze zm.

⁴ Co jednak samo w sobie w żaden sposób nie przesądza jeszcze tego, czy różnica pomiędzy przestępstwami a wykroczeniami ma charakter wyłącznie ilościowy (tak np.: *A. Gubiński, J. Skupiński*), czy również jakościowy (tak np.: *J. Bafia, L. Lernell*).

⁵ Dz.U. z 2001 r. Nr 106, poz. 1148 ze zm.

⁶ Tak np. *A. Marek*, [w:] Prawo wykroczeń (materialne i procesowe), Warszawa 2004, s. 167 oraz *T. Grzegorzczak i A. Gubiński*, [w:] Prawo wykroczeń, Warszawa 1996, s. 314.

ustalony, choć zasadniczo uznaje się, iż określa on materialną treść ze-
społu znamion popełnionego czynu zabronionego¹.

Tożsamość istoty „społecznej szkodliwości czynu” w zakresie prze-
stępstw, wykroczeń oraz przestępstw i wykroczeń skarbowych nie
może budzić wątpliwości². Prawo karne *sensu largo* operuje tutaj
tym samym pojęciem, jednakże w różnych ujęciach. Dlatego też
wszelkie główne tezy związane z analizą pojęcia społecznej szkodli-
wości czynu, ujmowanego w kontekście odpowiedzialności za prze-
stępstwa, należałoby uznać za zasadniczo aktualne również w odnie-
sieniu do wykroczeń oraz przestępstw i wykroczeń skarbowych.
Należy jednak podkreślić, że niniejsze opracowanie bezpośrednio od-
nosi się wyłącznie do odpowiedzialności określonej w Kodeksie kar-
nym i rozstrzyga zagadnienia „społecznej szkodliwości czynu” w od-
niesieniu do innych gałęzi prawa³. Ich odrębności od prawa karnego
materialnego *sensu stricto*, także w omawianym tutaj zakresie, są bo-
wiem bezsporne⁴.

Charakter „społecznej szkodliwości czynu”, ściśle związany z kar-
noprawną oceną określonego zdarzenia faktycznego, sprawia, iż
omawiana cecha czynu zabronionego jest z założenia dyskusyjna. Jej
immanentny dynamizm i złożoność powoduje, że o ile w przypadku
pozostałych przesłanek odpowiedzialności karnej można przyjąć
ściśłą konwencję interpretacyjną – wyłączającą albo ograniczającą
rozbieżne ujęcia – o tyle w przypadku rozważanej przestępnej cechy
czynu zabronionego zabieg ten wydaje się raczej niemożliwy.
Podstawy omawianej kategorii prawnej tkwią bowiem w treści
aktualnych faktycznych stosunków społecznych. W tym ujęciu okre-
ślona „społeczna szkodliwość czynu zabronionego” jest przesłanką
odpowiedzialności karnej wymagającą nieustającej, bieżącej i po-

¹ Tak np. *A. Marek, op. cit.*, s. 36 oraz *T. Grzegorzczyk i A. Gubiński, op. cit.*, s. 52–53.

² Tak np. *W. Wolter*, O stopniowaniu społecznego niebezpieczeństwa czynu karal-
nego, *Krakowskie Studia Prawnicze* z 1970 r., s. 115; *K. Buchała*, *Prawo karne material-
ne*, Warszawa 1980, s. 198 i nast.; *J. Zientek*, Rola stopnia społecznej szkodliwości czynu
w nowym kodeksie karnym, *PiP*, Nr 9/1998, s. 64–65.

³ Element „społecznej szkodliwości czynu” nierzadko wyznacza również podsta-
wy odpowiedzialności dyscyplinarnej różnego rodzaju. Typowym przykładem może
być tutaj chociażby regulacja z art. 51 ust. 2 ustawy z 15.12.2001 r. o samorządach za-
wodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz architektów (Dz.U. z 2001 r.
Nr 5, poz. 42 ze zm.), który zawiera bezpośrednie odesłanie do przepisu art. 17 § 1
pkt 3 KPK.

⁴ Por. np. wyr. SN z 14.11.1978 r., VI KRN 219/78, OSNKW z 1979 r., Nr 3, poz. 24.

głębszej analizy. Okoliczność tę należy uznać za w pełni legitymizującą przeprowadzenie naukowej analizy powołanego zagadnienia.

Przekonanie o konieczności oraz przydatności tej analizy wzmacniają dodatkowo następujące okoliczności:

- a) pojęcie „społecznej szkodliwości czynu” określa podstawowy element struktury przestępstwa i jednocześnie przesłankę odpowiedzialności karnej. Stanowi ono zatem dla prawa karnego problem podstawowy;
- b) każdy z dotychczasowych polskich Kodeksów karnych odmiennie regulował kwestię antyspołecznej treści czynu zabronionego (przestępstwa). Przy czym również obecnie obowiązujące podstawowe akty prawa karnego materialnego *sensu largo* (Kodeks karny, Kodeks karny skarbowy i Kodeks wykroczeń) niejednolicie regulują kwestię „społecznej szkodliwości”;
- c) uzasadnienie wprowadzenia „społecznej szkodliwości” do obowiązującego Kodeksu karnego uznać należy za niewystarczająco jasne i pełne;
- d) brak jednolitej koncepcji materialnej podstawy reakcji karnoprawnej w nauce polskiego prawa karnego¹. W doktrynie można odnotować rozliczne i różnorodne koncepcje na temat społecznej treści przestępstwa². Dotyczy to m.in. następujących kwestii:
 - sporu terminologicznego co do pojęć „społecznego niebezpieczeństwa” i „społecznej szkodliwości” (czynu) oraz charakteru ich wzajemnej relacji³,
 - wyznaczenia przedmiotu (zakresu) oceny społecznej szkodliwości czynu,

¹ Przykładem mogą być tutaj zasadnicze rozbieżności zawarte w polemice pomiędzy: *T. Bojarskim, K. Buchałą, A. Krukowskim* oraz *T. Kaczmarkiem*, którą toczyli na łamach *Palestry* w latach 1970–1972 (co do pojęcia „znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu” w KK z 1969 r.), czy też spór w Komisji Kodyfikacyjnej dotyczący wprowadzenia pojęcia „społecznej szkodliwości czynu” do KK z 1997 r.

² *J. Majewski* trafnie zauważa, iż choć omawianemu zagadnieniu „polska doktryna prawa karnego zawsze poświęcała wiele uwagi, nie znaczy to wcale, że zaowocowało to jakimiś powszechnie akceptowanymi ustaleniami”, [w:] *Materiałny element przestępstwa w projekcie kodeksu karnego*, PS, Nr 6/1996, s. 74–75.

³ Można tutaj wskazać na dwa skrajne poglądy, zgodnie z którymi: pojęcia te różnią się zasadniczo (projektodawcy nowego KK), czy też nie różnią się wcale (tak np. – *J. Zientek*, [w:] *Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności karnej w nowym kodeksie karnym*, PiP, Nr 6/1998, s. 9).

- wskazania kryteriów (sposobu) oceny społecznej szkodliwości czynu,
 - stopniowania oraz stopni społecznej szkodliwości czynu,
 - stosunku podmiotowych elementów z zakresu przedmiotu oceny społecznej szkodliwości czynu zarówno do znamion strony podmiotowej czynu zabronionego, jak i do winy,
 - stosunku społecznej szkodliwości do znamion czynu zabronionego oraz jego bezprawności,
 - treści karnoprawnych funkcji instytucji społecznej szkodliwości czynu¹;
- e) brak pogłębionej dyskusji naukowej na temat problematyki „społecznej szkodliwości czynu”; świadczą o tym m.in. nieliczne w ostatniej dekadzie publikacje na ten temat;
- f) brak aktualnych monograficznych opracowań na rozważany temat². Należy przy tym zwrócić uwagę na szczególny fakt, iż w nauce polskiego prawa karnego nie powstało do tej pory opracowanie, które ujmowałoby rozważane zagadnienie kompleksowo na płaszczyźnie dogmatyczno-karnoprawnej;
- g) aktualne jest pytanie o zasadność materialnego ujęcia (treści) przestępstwa, zwłaszcza że w zdecydowanej większości Kodeksów karnych innych państw (w tym również z państw Unii Europejskiej) element ten nie występuje;
- h) występowanie niejednolitej, a wręcz dowolnej praktyki stosowania omawianej instytucji prawa karnego przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości³.

¹ Na problemy te zwraca uwagę m.in. *J. Kochanowski*, [w:] *Przeciwko pośpiesznej kodyfikacji karnej*, Pal., Nr 8-9/1990, s. 15-16.

² Należałoby tutaj chronologicznie wymienić wszystkie monografie na omawiany temat: *M. Szerer*, *Karanie a humanizm*, Warszawa 1964; *T. Kaczmarek*, *Społeczne niebezpieczeństwo czynu i jego bezprawność jako dwie cechy przestępstwa*, Wrocław 1966; *T. Kaczmarek*, *Materialna istota przestępstwa i jego ustawowe znamiona*, Wrocław 1968; *O. Górniok*, *Znikome społeczne niebezpieczeństwa czynu jako podstawa stosowania art. 49 KPK*, Wrocław 1968; *A. Marek*, *Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego*, Toruń 1970; *A. Krukowski*, *Społeczna treść przestępstwa. Studium z zakresu polityki kryminalnej*, Warszawa 1973; *Z. Stenkiewicz*, *Społeczne niebezpieczeństwo czynu jako dyrektywa sądowego wymiaru kary (na tle teorii i praktyki sądowej)*, Wrocław 1977.

³ Przykładem, jednym spośród wielu, może być tutaj szeroko omawiany w mediach prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, w którym uznano, że nieodprawienie przez płatnika-pracodawcę do ZUS składek pracowniczych ponad 200 pracowników na łączną kwotę ponad pół miliona złotych (zob. art. 218 § 1 KK) stanowiło czyn o znikomej społecznej szkodliwości. Por. Rz. z 27.1.2005 r., Nr 22/2005,

Wydaje się, że wskazane wyżej okoliczności uprawniają do podjęcia pogłębionej, kompleksowej analizy problematyki społecznej szkodliwości czynu zabronionego. Wskazują one jednocześnie na cele, jakie opracowanie naukowe tego tematu winno realizować. W świetle przedstawionych problemów badanie omawianego zagadnienia nieuchronnie prowadzi do preferowania określonych rozwiązań, a w konsekwencji do zaprezentowania własnego stanowiska w tej sprawie. Uwzględniając ten fakt, należy jednak podkreślić, iż koncepcja „społecznej szkodliwości czynu zabronionego” może być wyłącznie rezultatem rzetelnej oceny obowiązujących przepisów prawa, wyrażonych już poglądów, a ponadto winna ona być spójna i doniosła praktycznie.

Temat niniejszej pracy dotyczy instytucji wyznaczającej przede wszystkim materialną treść popełnionego czynu zabronionego (prześtępstwa). Analiza tej instytucji prawa karnego sprowadza się do wyjaśnienia jej istoty, tj. sposobu ujęcia oraz roli w zakresie realizacji celów prawa karnego. Obejmuje ona również zagadnienie „społecznego niebezpieczeństwa czynu”, dotyczące odrębnej od „społecznej szkodliwości” instytucji polityczno-kryminalnej. Celem takiego ujęcia jest przede wszystkim wskazanie różnic pomiędzy wyżej wymienionymi pojęciami, co jest o tyle ważne, iż w literaturze przedmiotu stosunkowo często używa się ich zamiennie.

Podstawowym celem niniejszego opracowania jest omówienie treści pojęcia oraz funkcji (karnoprawnej istoty) „społecznej szkodliwości czynu zabronionego” w ujęciu współczesnego polskiego prawa karnego materialnego. Realizacja tego celu wymaga przede wszystkim uporządkowania materiału badawczego, co stanowi konieczny warunek przeprowadzenia rozważań w oparciu o własną strukturę. Opiera się ona przede wszystkim na metodologicznym założeniu, że kwestia „społecznej szkodliwości czynu” odnosi się do określonej karnoprawnej oceny, w związku z czym przedmiotem analizy jest przede wszystkim zagadnienie przedmiotu tej oceny oraz jej kryteriów.

„Niesolidny płatnik bezkarny”, s. C 1. Należy ponadto zauważyć, że w orzecznictwie sądów karnych nadal często używa się terminu „społeczne niebezpieczeństwo czynu”, a nie „społeczna szkodliwość czynu”, co jest wynikiem uznania, iż pomiędzy tymi pojęciami w istocie różnicy nie ma.

Analizę zawartą w tej pracy oparto na metodzie opisowej w odniesieniu do zjawisk i przepisów karnoprawnych. W odniesieniu do przepisów prawnych ma ona charakter w znacznej mierze dynamiczny, a nie wyłącznie dogmatyczny, albowiem w przeważającej części rozważań opiera się ona na regułach wykładni funkcjonalnej (celowościowej) i historycznej, a jedynie w podstawowym zakresie – na regułach wykładni językowej i logicznej; te drugie są bowiem niewystarczające już na wstępnym etapie rozważań. Analiza zjawisk prawnych jest prowadzona dwutorowo, w oparciu o obowiązujące przepisy prawnokarne, jak również w oparciu o aktualne postulaty polityki kryminalnej oraz założenia i funkcje przypisywane współczesnemu prawu karnemu.

Problematykę społecznie ujemnej treści podstaw reakcji karnoprawnej przedstawiono wpieryw w aspekcie historycznym (Rozdział I), dodając do tego syntetyczną charakterystykę współczesnych rozwiązań, obowiązujących w Polsce i w świecie (Rozdział II). Następnie przeprowadzono ogólną analizę relacji pojęć „społecznej szkodliwości” i „społecznego niebezpieczeństwa” (czynu) w świetle zasady *nullum crimen sine periculo sociali* (Rozdział III). Kolejnym przedmiotem rozważań uczyniono istotę karnoprawnego pojęcia „społecznej szkodliwości czynu” (Rozdział IV). Kontynuacją tych rozważań są kolejne rozdziały, które odnoszą się do następujących zagadnień: przedmiot (zakres) oceny społecznej szkodliwości czynu (Rozdział V), kryteria (sposób) tej oceny (Rozdział VI), problematyka stopniowania społecznej szkodliwości (Rozdział VII) oraz jej oceny w kontekście upływu czasu (Rozdział VIII). W dalszej kolejności przeprowadzono analizę relacji pomiędzy „społeczną szkodliwością czynu” a pozostałymi elementami struktury przestępstwa (Rozdział IX). Następnie syntetycznie omówiono kolejne instytucje prawa karnego odwołujące się do omawianego pojęcia (Rozdział X), co stanowi swiste wprowadzenia do rozważań końcowych, dotyczących karnoprawnych funkcji społecznej szkodliwości czynu (Rozdział XI).